

# ZMIENNOŚĆ POSTAW MŁODZIEŻY WOBEC KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Jacek Kurzępa

## Abstract

*The author analyzes the attitudes of the younger generation of Poles towards the Smolensk disaster. It does this based on research which may be qualitative and quantitative, implemented in different circumstances, public events bringing together young people and performing them in the classroom or school. This puts the thesis of the fluctuation of emotional components of attitudes of the young people, from their categoricity and uniqueness through withdrawal and loss, to re-take on the characteristics of categoricity. This variation is conditioned by other factors, which are presented and analyzed in the submission. The conclusion of the thesis of the crystallization of the nation posmoleńskiego whose scope goes beyond the generation of young people themselves.*

**Keywords** - young people, attitudes, ambivalence, Smolensk catastrophe, the nation posmoleński.

## Streszczenie

*Autor analizuje postawy młodego pokolenia Polaków wobec katastrofy smoleńskiej. Dokonuje tego w oparciu o badania mające charakter jakościowy i ilościowy, realizowanych w różnych okolicznościach imprez masowych skupiających młodzież, jak i przeprowadzając je w salach wykładowych, czy szkolnych. Stawia tezę o fluktuacji emocjonalnych komponentów postaw badanej młodzieży, od ich kategoryczności i jednoznaczności, poprzez wycofanie się i zagubienie, by ponownie nabierać cech kategoryczności. Zmienność ta uwarunkowana jest innymi czynnikami, które są przedstawione i analizowane w przedłożeniu. Konkluzją wystąpienia jest teza o krystalizowaniu się narodu posmoleńskiego, którego zakres wykracza poza generację samej młodzieży.*

**Słowa kluczowe** – młodzież, postawy, ambiwalencja, katastrofa smoleńska, naród posmoleński.

## 1. KATEGORIA MŁODOŚĆ, MŁODZIEŻ W PERSPEKTYWIE BADAWCZEJ

Polska rzeczywistość jest od roku 2010 polem szczególnej społecznej zmiany, która powinna być podana powszechnym socjologicznym analizom, a nie jest. Jest to okres, gdy po wydarzeniu z 10 kwietnia 2010, Naród i Państwo stanęło wokół wyjaśnienia przyczyn katastrofy Smoleńskiej. Wiąże się to z koniecznością odczytania także na nowo zasad funkcjonowania wolnego, niepodległego Państwa, który stanął wobec największej w pokojowych realiach katastrofy godzącej w jego struktury i poczucie bezpieczeństwa. Zadanie to dla niektórych może wydać się nadinterpretacją zdarzeń, jednak fakty mówią same za siebie: w katastrofie zginął obecnie urzędujący Prezydent RP wraz z małżonką, zginęli najwyżsi oficerowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (będącego członkiem paktu

wojskowego NATO), z dowódcami głównych formacji i sił zbrojnych WP; zginął ostatni Prezydent RP na Uchodźctwie oraz przedstawiciele Kancelarii Prezydenta w randze Ministrów, Sejmu i Senatu, Parlamentarzyści, wiele innych osób pełniących funkcje rządowe, społeczne, polityczne. To bezprecedensowe wydarzenie z siłą politycznego tornada wywarło olbrzymi wpływ na politykę wewnętrzną, jak i na relacje wobec Polski i z Polską stron, podmiotów życia politycznego Europy i Świata. Ożywiło drzemiące w Narodzie historyczne wspomnienia, analogie z nieodległymi laty zawieruchy wojennej, którą z autopsji zna jeszcze wielu Polaków. Natychmiast zatem odwołano się do historycznych kliszy fatalizmu położenia geopolitycznego Polski oraz nie zmienności „knozań na linii Moskwa- Berlin”. Jednocześnie, emocjonalną falą narodowego bólu i potrzeby dawania świadectwa Wspólnoty, na placu i ulicy miast wyległy tłumy ludzi, głównie Warszawy (Krakowskie Przedmieście- Pałac Prezydencki) ale i we wsiach i miasteczkach rozsianych w kraju wraz z diasporą Polską za granicą, Naród przeżywał żałobę. Wśród płaczu, słów modlitwy i żalu po stracie, smutku i irytacji, przebijały się pytania o: przyczynę, o to kto zawinił, czy kto za tym stoi? Wielodniowy narodowy czas żałoby, przyobłęk kirem i wyciszeniem nie tylko gmachy instytucji publicznych ale i wyciszył słowa komentarzy medialnych, przedstawiał poległych we wspomnieniach i prezentował w nieoczekiwaniu (w stosunku do dotychczasowego) ciepłym wizerunku. Politycy odgrywający w tym czasie główne role z dostojeństwem i wyreżyserowaną powagą (niekiedy przełamowaną niespodziewanym ujęciem kamery, ukazujących rozbawione twarze notabli oczekujących na płycie lotniska na trumny z ciałami poległych) stylizowali się na Ojców Narodu. W tym samym czasie w polskich domach narastał powiew wzburzenia. Wynikał z nieadekwatności zachowań i postaw ludzi, którzy do niedawna byli w pierwszym szeregu tych, którzy inspirowali i tworzyli „przemysł pogardy” wobec śp Prezydenta i Jego kancelarii, teraz zaś poplakują żarliwie na wizji, obnosząc się ze smutkiem. Nie odbierając im do tego prawa, poczucie zakłamania i oszustwa, było dominujące i dyskutowane powszechnie. Z rozmów toczonych powszechnie a także z wystąpień medialnych przedstawicieli różnych środowisk społecznych, politycznych, religijnych wpływał jeden wspólny postulat: szybkiego i rzetelnego wyjaśnienia przyczyn i adekwatnego wobec nich postępowania. Postulat zupełnie oczywisty, wydawał się politycznie powszechny.

W kontekście wydarzeń wokół tragedii smoleńskiej, przyglądamy się postawom młodzieży, jako szczególnie

kategorii badawczej ze względu na jej (młodości) cechy socjopsychologiczne. Nie wnikając w szczegółową charakterystykę tego okresu koniecznym jest jednak zwrócenie uwagi na kilka cech, które wydają się węzłowe dla zrozumienia fenomenu młodości jako takiej.

Młodość jest stanem obiektywnym biologicznie, związanym z funkcjonowaniem somatycznym i fizjologicznym organizmu, jego naturalnym rozwojem, nabywaniem coraz to nowych możliwości i potencjału. Jednocześnie społecznie jest to czas, w którym po wyjściu z okresu całkowitej zależności od dorosłych, opiekunów, rodziców, dziecko wchodzi w wiek adolescencji (między 12-13 r.ż. aż do 20 r. ż) [1, 2, 3], w którym ma do wykonania wiele zadań rozwojowych innej natury niż tylko biologicznych. Jest to głównie konstruowanie własnej tożsamości, krystalizowanie własnych poglądów i przekonań, podejmowanie wyzwań związanych z dorosłością, eksperymentowanie z nią. Wiąże się to z potrzebą oderwania się od dotychczasowych narratorów i komentatorów opisujących świat i wskazujących co wolno, a czego się nie powinno. Występuje wówczas potrzeba dowiedzenia sobie własnej wartości i uzyskania afiliacji w jakiejś wspólnocie rówieśniczej. Dominującym wówczas punktem odniesienia jest opinii rówieśników o sobie samym i fakt, że jest się przez nich akceptowanym. W tym też okresie (16-20 lat) środkowej i późnej adolescencji młodzi wykazują się dużym krytycyzmem wobec świata zastanego, wojowniczością, która przyjmuje rozmaite przejawy, czy to wchodzenia w grupy kontestujące, alternatywne wobec powszechnego porządku normatywnego, czy też niszowe wobec nich, stanowiące jakiś azyl, wyspy szczęśliwości. Współcześnie jest to głównie rejterada ze świata realnego w cyberprzestrzeń i wchodzenie w zażyłość (aż do granic uzależnienia) ze światem równoległym dokonującym się w internecie [4]. Mimo tego, jest to okres w którym młodzi łakną dokonania czegoś! Stawiają sobie istotne wyzwania, co prawda często nie postrzegane przez dorosłych jako takie i/lub w ogóle ignorowane. Jednocześnie wyręcza się młodych z konfrontowania się z trudnościami egzystencji, doświadczania powstawania z kolan, odgradza ich od realiów codziennego bycia. Pomimo tego, starają się znaleźć i zagospodarować swoją młodość sensownie. Wtedy gdy na ich drodze staje wyraźny charyzmatyczny lider, może ich uwieść ku swoim racjom, koncepcjom. Niekiedy z tym poszukiwaniem osób znaczących mają kłopot, rozmywa im się różnica pomiędzy idolem/celebrytą, a autorytetem. Z czasem z uwagi na krytycyzm i nie poddawanie się dominacji starszych, poprzestają na tych pierwszych, unieważniając i/lub ignorując znaczenie tych drugich. Słowem młodość jest to czas burzliwych zmian natury biologicznej i społecznej, konieczność udomowienia samego siebie w zmieniającej się własnej powłóce cielesnej, przy jednoczesnym zagospodarowaniu kuszącej dorosłości..

W ostatnich latach, w analizach socjologicznych poświęconych młodzieży, stawia się stale pytanie o jej młodości gotowość do podmiotowości obywatelskiej. Czyli o to, czy mamy już podstawy ku temu, żeby twierdzić, że nowe pokolenie Polaków jest tym, które z pełną świadomością i pragmatycznością wyznacza znamiona społeczeństwa obywatelskiego? Odpowiedź na to pytanie stale nastęrcza wielu kłopotów, gdyż nie sposób jest jednoznacznie na nie odpowiedzieć. Analizy czynione zarówno w zespole toruńskim pod kierownictwem prof. K. Szafraniec [5] wskazują na stałą zmienność tych postaw, ich fluktuację, której powodem może być między innymi ogólnospołeczny dystans do spraw publicznych, brak

powszechnego zainteresowania pełnym uczestnictwem obywatelskim i tym samym, braku „naturalnej socjalizacyjnej ścieżki” ku pełnemu obywatelstwu. Wśród kwestii, które w tych analizach się podnosi jest deficyt obywatelstwa, jako uogólniona postawa młodych wobec spraw społecznych w ogóle i politycznych w szczególności. Ten drugi wymiar mierzony jest między innymi frekwencją wyborczą młodego pokolenia Polaków, która jak wynika z analiz czynionych między innymi przez T. Kosewskiego, ma charakter sinusoidalny, gdyż po latach wzmożenia politycznego (rok 2007) następuje spadek (2011)- co prawda frekwencja wyborcza wówczas w sensie ogólnym była niższa rok 2011-48,92 % w stosunku do rok 2007-53,88%, w tym obecność młodzieży w tych latach była na poziomie: rok 2011- 45% populacji w wieku 18-34 lat, w stosunku do 55,8% w wieku 18-25 i 62,5% w wieku 25-35 w 2007 roku. Poza tym jednym z elementów uczestnictwa obywatelskiego jest bycie zaangażowanym w coś: społecznie, kulturowo, sportowo, samorządowo, wolontariacko itd... Z raportu Młodzież 2011 wynika (str. 284-285) [6], że w działalność wolontariacką angażuje się 22% młodych Polaków, 61% nie utożsamia się z żadną z form zaangażowania społecznego. Jeśli już się ono dokonuje, to najczęściej młodzi ludzie deklarują członkostwo w klubach, związkach i organizacjach sportowych, czy klubach kibiców (15%), klubach o charakterze kulturalnym (10%) czy religijnym (8%). Z badań wynika, że im młodsza kohorta młodzieży, tym postawy prospołeczne wydają się częstsze. Młodzi angażują się w różne działania chętniej i z większym przekonaniem o ich skuteczności i sensowności. Wykazują się także większymi prospołecznymi motywacjami. Co prawda formy ich obywatelskiej aktywności są także nieszablone. Młodzi wycieczają nowe ścieżki społecznej obecności czy to poprzez flash-moby, działania w sieci i tam mobilizację do działań zbiorowych. Dokonuje się to także indywidualnie, przez oryginalne sposoby działań wolontariackich, nie zauważone przez szerszą publiczność, dokonujące się w intymnej relacji człowiek- człowiek, jako dobro skierowane ku potrzebującym. Jednocześnie ujawnia (ona młodzież) inny typ komunikowania się i komunikowania o sobie, inaczej postrzega świat wrażliwości i intymności, tego co wypada, a tego co jest „obciachowe”, sięga po inną symbolikę, inne skojarzenia, koduje/ rozkodowuje je w swoisty dla siebie sposób. Dotyczy to także rzeczy i spraw rozumianych przez dorosłych jako wzniosłe, na wysokim diapazone narodowej dumy, respektu wobec powinności patriotycznych i ogólnoludzkich.

## 2. POSTAWIONE ZAGADNIENIA BADAWCZE

Badania realizowane są od samego początku doświadczenia społecznego związanego z katastrofą Smoleńską, czyli początek swój mają już w dniu 10 04 2010 roku. Mają charakter kroczący, tzn. nakładają się kaskadą kolejnych badawczych kwerend, w oparciu o podobny zestaw metod i narzędzi badawczych przez kolejne lata od zdarzenia. Ostatnie „wejście” badawcze (jakościowe) miało miejsce 14 09 2013 podczas Marszu Solidarności w Warszawie, natomiast ostatnie badania (ilościowe) ankietowe zrealizowano w listopadzie tego samego roku. Całe kalendarium prezentuje Tab. 1

Z uwagi na to, że zasadniczo zainteresowanie badawcze skoncentrowano na kwestiach dotyczących kategorii postaw wobec katastrofy smoleńskiej i jej implikacji, dlatego

niezbędne jest zdefiniowanie, omówienie tej kategorii. Wywodziśmy to pojęcie z teoretycznych rozważań zarówno psychologii społecznej jak i socjologii.

Dla klarowności wywodu wskażemy na kilka jej cech, które stanowią o jej specyfice jako kategorii poznawczej, jednocześnie uświadamiają w obszarze jakich działań i/lub aktywności będziemy się poruszać.

Postawę rozumiemy jako względnie stałą dyspozycję do podejmowania reakcji wobec sytuacji społecznych w jakie uwikłana jest jednostka. Dotyka to zarówno perspektywy autorefleksyjności, czyli krystalizowania własnych zachowań, poglądów i stanów emocjonalnych, jak i interakcji z innymi (obiektami, rzeczami, wydarzeniami, ludźmi) czy wobec innych i reprezentowania wobec nich wypracowanych, ugruntowanych zachowań.

Opisując postawę/y jako kategorię pojęciową przywołani autorzy zwracają uwagę na ich:

- afektywność (komponent emocjonalny), czyli przyjmowanie pozytywnego lub negatywnego stosunku do obiektu, wydarzenia, innych ludzi i ich postaw,
- względną trwałość, co oznacza, że nie dokonuje się jedynie reaktywnie wobec obiektu, zdarzenia lecz ma cechy pewnej, względnej stabilności;

- jednocześnie nie jest całkowicie niemodyfikowalna, gdyż ze względu na to, że może być nabyta i/lub wypracowana w drodze zdobywania wiedzy, świadomości poznawczej (komponent kognitywny) może ulec modyfikacji, krystalizuje się w procesie uczenia, nabywania doświadczeń.

Badania dotyczące postaw są dość popularne, gdyż pojęcie to odniosło oszałamiający sukces wchodząc do leksykonu pojęć w naukach społecznych. Najczęstszym wskaźnikiem postawy jest wyrażanie opinii na określony temat, dlatego też najpopularniejszym jest właśnie uzyskiwanie danych dotyczących werbalnej ekspresji postawy.

W badaniu przyjęto zatem trój komponentowy wymiar postawy, dlatego też zainteresowaniem badawczym objęto takie elementy jak: stany emocjonalne i jego natężenie wobec przywoływanych wydarzeń, ludzi i Narodu jako wspólnoty; wiedzę badanych na temat zdarzenia (katastrofy smoleńskiej), jej wyjaśniania, aktywności/ bierności wobec nowych doniesień i elementów składowych procesu wyjaśniania katastrofy i stosunek do zmarłych, ich rodzin i motywacji do podejmowania jakichś aktywności z tego wynikających.

Tab. 1. Operacjonalizacja procesu badawczego

Lp.	Czas badania	Metodologia i narzędzia (jakościowo-ilościowa)	Populacja badawcza (E oraz charakterystyka)
1	10 04 2010 – 30 09 2010 10.2011 –10.2013	* obserwacja uczestnicząca; * focusy i dyskusje panelowe; * wywiady otwarte; * wywiady pogłębione; * badania ankietowe; * analiza blogów oraz monitoring portali społecznościowych min. Pomniksmoleński.pl; niezależna.pl; wPolityce.pl; onet.pl; wp.pl; interia.pl; wykop.pl.); * analiza treści esejów nt.: "Ja, a sprawa smoleńska"; "Oblicza współczesnego patriotyzmu młodzieży";	młodzież akademicka ze Szczecina, Wrocławia, Gorzowa Wielkopolskiego, Warszawy (korzystając z faktu pracy w WSH TWP Szczecin; APS Warszawa; WSB Gorzów; SWPS Wrocław); łącznie 370 studentek i studentów w wieku 20-27 lat, w tym 141 ♂, 229 ♀);
2	Pierwsza rocznica tragedii smoleńskiej Druga rocznica tragedii smoleńskiej Trzecia rocznica tragedii smoleńskiej Miesięcznice, czyli co miesięczne Msze św. i obecność na Krakowskim Przedmieściu	* obserwacja uczestnicząca; * wywiady otwarte;	Ruch Społeczny im. śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (80 osób, w wieku 17-30 lat, w tym 45♂, 35♀);
3	Marsz w obronie TV Trwam (29. 09. 2012)	* obserwacja uczestnicząca; * wywiady otwarte;	wywiady wśród uczestników manifestacji poparcia dla TV Trwam, w wieku 17-30, w tym: 41♂, 79 ♀)
4	Marsz Niepodległości (11.11 2011/ 2012)	* obserwacja uczestnicząca; * wywiady otwarte;	wywiady wśród uczestników "MN" (w trakcie wydarzenia 70 osób (wiek 17-30 lat, w tym 41♂, 29 ♀)
5	Marsz Solidarności (14.09.2013)	* obserwacja uczestnicząca; * wywiady otwarte; * wywiady pogłębione;	Wywiady w trakcie wydarzenia "MS" 50 osób (w wieku 17-25 lat, w tym 33 ♂ 17♀);
6	Wydarzenia plenerowe, społeczne, kulturowe (lato 2010-2013)	* obserwacja uczestnicząca; * focusy i dyskusje panelowe; * wywiady otwarte; * wywiady pogłębione; * badania ankietowe;	* Młodzież (w wieku 17-20 lat) uczestnicząca w życiu różnych społeczności: organizacji /wspólnot: - członkowie ZHRu (40 osób, sami członkowie Organizacji Harcerzy) - wspólnoty wiary i spotkań młodzieżowych (500 osób, w wieku 17-22 lat, w tym 210 ♂, 290 ♀) : KSM, DA, SNE, Wspólnota Rodzin Nazaretańskich; Franciszkańskich, Saletyńskich Wolczyn, Pieszycy.); * Młodzież w wieku 15- 20 lat uczestnicząca w różnych formach spotkań np. warsztatach ze mną Grudziądz, Katowice, Świebodzin, Kielce, Wrocław, Poznań, Lubsko, Gubin, Gorzów Wlkp: 250 osób) * Młodzież uczestnicząca w dwóch edycjach otwartych spotkań dyskusyjnych podczas Przystanku Jezus, realizowanych w czasie Przystanku Woodstock pod hasłem: "Spotkanie z ekspertem" i "Debaty otwarte"(każdorzazowa 4 wieczory) w latach 2012/2013 m.in. paneli dyskusyjnych: 80- 100 osób; * Młodzież emigrancka (Londyn, Paryż, Berlin) w wieku 24-30 lat, w tym 109 ♂ 70♀);

Badania zmierzały do znalezienia odpowiedzi na pytania:

1. Jakie strategie i zachowania podejmowała/podejmuje młodzież wobec tragedii smoleńskiej?
2. W jaki sposób, (jeśli w ogóle) zdarzenie to, wywarło/ wpływa na młodzież i jej postawy wobec:
  - ◆ Narodu jako wspólnoty;
  - ◆ postrzegania samej/samego siebie jako Polaka, który wobec tego faktu musi (?) jakiś być (jaki?);
  - ◆ rewizji poglądów na temat Prezydentury prof. Lecha Kaczyńskiego i stosunku do pozostałych ofiar katastrofy;
3. Czy katastrofa smoleńska jest/ będzie wydarzeniem pokoleniowym dla współczesnej młodzieży i Polaków w ogóle?

Lista tematów nie jest wyczerpująca, lecz wskazuje szeroką paletę badawczych inspiracji. Niestety nie znajdują one uznania wśród naukowców, którzy częściej objawiają swoiste desinteresement dla nich niżli wolę ich podjęcia. Zaskakujący brak zainteresowania tym tematem występuje także ze strony zinstytucjonalizowanego środowiska naukowego, katedr i Instytutów, które z natury swojej powinności, mogłyby się tą tematyką zająć. Szczególnie dotkliwie jest to w perspektywie kondycji socjologii polskiej w ogóle, której szerokie gremium spotkało się w roku ubiegłym na kolejnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego pod znamienym hasłem: „I co po kryzysie?”

Badania mają charakter badań in statu nascendi, czyli w toczącej się rzeczywistości społecznej. Implikuje to dwojaki ich charakter

dużej zmienności czynników kontekstowych, które mogą zaburzać proces badawczy, a jednocześnie proces wnioskowania;

odnoszą się do (co należy brać pod uwagę) pulsującej kategorii współczesnego sporu społeczno-politycznego w Polsce. Odnoszą się do faktu i wydarzenia (w sensie historycznym) brzemienne dla współczesnej i przyszłej pozycji Polski i autopercepcji Polaków. To z kolei mocno naznacza, jakkolwiek dyskurs naukowy na ten temat, jego polityzacją.

### 3. BADAWCZE KONKLUZJE I ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ ILOŚCIOWYCH I JAKOŚCIOWYCH

#### 3.1. Badania ilościowe

Zestawienie liczbowe i zaprezentowany wykres wskazują, że w badaniu wzięło udział 969 kobiet i 790 mężczyzn. W zdecydowanej większości są to osoby młode do 30 roku życia (najczęściej moi studenci), gdyż takie było założenie badawcze. Badania nie osiągnęły cech reprezentatywności, poza tym charakter badanej populacji jest specyficzny, gdyż rekrutuje się najczęściej ze społeczności studenckiej, osób, które nie wykazywały także zaangażowania politycznego. Zestawienia liczbowe respondentów wraz z kryteriami ich zróżnicowania przedstawiono w Tab. 2.

W trakcie badań, respondenci otrzymywali zadanie opisanie / scharakteryzowania swoich emocji, wiedzy i zachowań związanych z katastrofą Smoleńską. Dokonać tego mogli w dwojaki sposób, albo samodzielnie lub korzystając z przygotowanego kwestionariusza ankiety. Ten pierwszy sposób polegał na skorzystaniu ze swoich zasobów słów, pojęć, skojarzeń- pisząc o samym sobie w

dynamicznej perspektywie: „Ja tego dnia”, czyli 10 04 2010 roku oraz- „Ja później” w znaczących fazach wydarzeń związanych z wyjaśnianiem katastrofy, aż po dzień kiedy realizowane były badania. Wariant drugi opierał się na wypełnieniu przygotowanego narzędzia badawczego. Wśród przedstawionych pytań badawczych znalazło się te, które poddaliśmy analizie ilościowej.

*Jak opisałbyś swoje emocje, gdy dowiedziałeś/ łaś się o  
Katastrofie Smoleńskiej*

Respondenci mieli do dyspozycji zestaw kilkunastu określeń stanów emocjonalnych, rozłożonych na palecie możliwości od ekstremalnie wychylonych od gniewu, czy wściekłości i woli walki, poprzez bezradność, niepokój, strach, do obojętności, braku zainteresowania, oszołomienia i zagubienia. Mieli za zadanie wybrać te, które opisywały trafnie ich stan w dniu 10 04 2010 lub w czasie zbliżonym do tej daty. W kolejnych pytaniach mieli określić zmienność swoich emocji (jeśli występuje, wobec tej sprawy), z opisaniem ich natężenia i charakteru. Opierając się na kluczu interpretacyjnym dokonano pogrupowania odpowiedzi uzyskując ich kategorie tworząc następującą skalę natężenia emocji: (skala od 1 do 7). Przy czym cyfra 1, to odpowiedzi wskazujące na maksymalnie niechętny stosunek wobec wydarzenia i ich bohaterów- obwiniający ich o winę; cyfra 2, wskazuje odpowiedzi respondentów niechętnych wobec klasy politycznej w ogóle i tej sprawy. Wybór cyfry 3, wskazuje na niechętnych wobec kontynuowania tej sprawy nadal; zaś cyfra 4, to mający obojętny stosunek do sprawy (uznając ją za „nie swoją/moją”). Wskazanie cyfry 5 odnosi się do osób zaangażowanych i zainteresowanych sprawą ale „prywatnie”; natomiast cyfra 6, to wskazania uczestniczących w wydarzeniach z nią związanych także w sferze publicznej; cyfra 7, to deklaracje uznających jednoznacznie, że mamy do czynienia z zamachem.

**Tab. 2. Charakterystyka badanej populacji E= 1759.**

Kryterium	Kobiety ♀				Mężczyźni ♂				E
wiek	15-17	18-20	21-24	25-30	15-17	18-20	21-24	25-30	-
I. bzw.	140	390	290	149	110	250	170	260	-
razem	969				790				1759
miasto	80	290	190	109	70	150	90	170	♀669 + ♂480= 1149
wieś	60	100	100	40	40	100	80	90	♀300+ ♂310= 610
Regiony Polski w %	20	20	10	20	20	20	10	15	Lubuskie
	20	20	10	15	20	20	10	15	Dolnośląskie
	20	20	10	10	20	20	10	15	Zachodniopomorskie
	5	5	10	10	5	5	10	10	Mazowieckie
	5	5	10	10	5	5	10	10	Lubelskie
	5	5	10	5	5	5	10	10	Śląsk
	10	10	10	10	10	10	10	10	Wielkopolska
	5	5	10	5	5	5	10	5	Podkarpackie
	5	5	10	10	5	5	10	5	Małopolska
	5	5	10	5	5	5	10	5	Podlaskie
Sympatie Polityczne w %	4	7	1	3	5	8	6	6	PO
	0	2	3	3	5	6	4	8	PiS
	3	2	3	1	2	2	3	5	SLD
	1	1	2	3	1	1	2	5	PSL
	3	4	4	4	3	4	3	3	RP
	0	0	1	0	1	0	0	0	PiN
	0	1	0	0	1	1	0	0	OSP
	89	83	86	87	82	78	82	73	bez deklaracji

. Podsumowując uzyskane wyniki można stwierdzić, co następuje.

Po pierwsze, dzień samego wydarzenia nie pozostawiał NIKOGO obojętnym, respondenci wskazują mocno wysyczone emocjonalnie postawy, z dwóch przeciwległych biegunów, z jednej strony tych, którzy natychmiast byli stronnikami późniejszych narracji umownie określonych

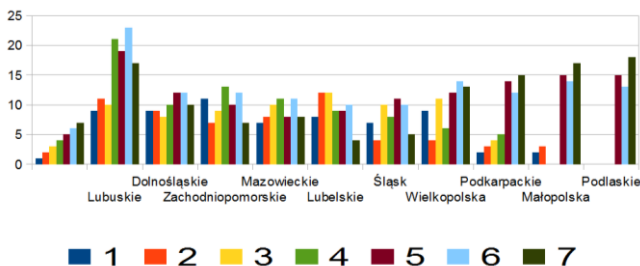
jako stanowisko Komisji Rządowej, z drugiej strony Zespołu Parlamentarnego.

Odpowiedzi respondentów wskazują na mocno spolaryzowane i kategoriowe punkty widzenia. Nie znalazły one podówczas wystarczającej ekspresji, gdyż czas żaloby i uroczystości związane z pochówkiem jakby przysłoniły tę odmienność. Wydawało się, że jesteśmy JEDNO – jako Naród przeżywający swoją traumę, tragedię.

Z uzyskanych odpowiedzi badawczych wynika, że wyniki rozłożyły się niemalże połowicznie- zatem można snuć wniosek, że od samego początku wokół katastrofy postawy były zantagonizowane, jednak ich ekspresja i widoczność z różnych powodów (szczególnie oponentów Prezydenta Kaczyńskiego) dyskrecjonalna, mniej dynamiczna, ukryta (?); dla jasności wyводу przypomnieć należy, że odnosimy ten wątek do samego dnia 10 04 2010 i okresu 2-3 dni po nim, kiedy ponownie włączono „przemysł pogardy”;

Po drugie, aktualnie respondenci w znacznym stopniu (szczególnie kobiety) odgradzają się od tematyki katastrofy, starając się nie percypować kolejnych wątków toczącego się sporu, zdecydowanie unikając zajmowania pozycji w dyskusjach na ten temat. Wykazują w 35 % postawę obojętności i braku zainteresowania nią, twierdząc jednocześnie, że „teraz to już niczego nie zmienia, a mam na głowie sprawę bieżącego przetrwania” lub „proszę dać spokój, to już sprawa zamknięta”.

Mężczyźni (11%) natomiast przechodzą na pozycje zdecydowanego kwestionowania narracji jaką słyszeli ze strony Komisji Rządowej i jej szefa Pana Laska. Są aktywni w dociekaniu nowych informacji, oddają się dyskusjom, są w tym dociekliwi i starają się konfrontować punkty widzenia. Jednocześnie ci, którzy trwają przy temacie od samego początku i/lub ich postawa ewoluuje pod wpływem napływających informacji w kierunku tezy o zamachu.



Rys. 1. Natężenie i kierunek emocji u respondentów z podziałem na region zamieszkania. Cyfry od 1 do 7 na skali poziomej oznaczają wektor emocji od negatywnych ku pozytywnym.

Analizując podane w Tab. 3 oraz na Rys. 1 zestawienie wyników należy zwrócić uwagę na fakt przesuwania się emocjonalności aktorów społecznych z fazy reaktywności będącej spontaniczną, gwałtowną i jakby ich „autorską” rolą, w kierunku ról stymulowanych za pomocą mechanizmów znajdujących się poza nią- w sensie nakładania się narracji obecnych w dyskursie publicznym. Dochodzi wówczas do wyraźnego przejmowania „wspólnego głosu”, którego reprezentantami były przede wszystkim media, które narzucały swoją interpretację zdarzenia i tego co się wokół niego dzieje. Z deklaracji badanych, dotyczących tego co miało największy wpływ na krystalizowanie się ich poglądów na temat katastrofy smoleńskiej, odpowiedzi wskazują, że: media 43% ( a w nich komentatorzy polityczni i medialni celebryci -

analogicznie 40%/ 52%); politycy 32% ; znajomi/ rówieśnicy 16 %; rodzina 9%.

Tab. 3. Fazowy opis emocji związanych z katastrofą smoleńską i ich % dominujący udział w relacjach badanych (skala 1 do 7)\*.

Opis zachowań / fazy	Kobiety ♀				Mężczyźni ♂			
	15-17	18-20	21-24	25-30	15-17	18-20	21-24	25-30
wiek	15-17	18-20	21-24	25-30	15-17	18-20	21-24	25-30
Kierunek emocji (-3 do 3)								
Faza reaktywna	2 / 63%	2/ 63%	2/ 56%	2/ 66 %	2/ 68%	3/ 65%	3 / 71%	3/ 70%
Faza żaloby	2/ 71%	2/ 73%	2/ 69%	2/ 66%	2/ 56%	2/ 55%	3/ 51%	3/ 53%
Faza refleksji/ ambiwalencji	-1/ 0/ 31%	-1/ 0/ 27%	- / 1/0/ 23%	0/ 31%	0/ 12%	- / 1/0/ 14%	0/ 12%	0/ 16%
Faza ucieczki/ zaszczucia	-2/ 0/ 19%	-2/ 0/ 20%	-1/ 0/ 22%	- / 1/0/ 23%	0/3 / 13%	0/2 / 10%	0/3 / 11%	0/3 / 13%
Faza buntu i oporu	-2/ 19%	-3/ 21%	-3/ 22%	-2/ 27%	1 / 9%	2/ 11%	3/ 12%	3/ 10%

\*W tabeli podano procentowe % udziały wskazań respondentów dotyczących dominujących stanów emocjonalnych (od 1 do 7), w poszczególnych fazach sporu o katastrofę Smoleńską.

Faza reaktywności i żaloby były nasycone doznaniem mającymi charakter wspólnotowy, poczucia więzi z większą społecznością- Narodem, oscylowały także wokół pozytywnych myśli dotyczących ofiar katastrofy, dzieląc wielki smutek, żal, na przemienne z wolą walki (nie wiadomo było jeszcze z kim?), buntem wokół niesprawiedliwości losu/ historii; aż po wyraźny przyływ emocjonalności (adrenaliny- jak wskazywali respondenci), żeby coś z tym zrobić. Najczęstszymi wówczas zachowaniami były te związane z publicznym objawianiem własnych emocji, a zatem uczestnictwem w masowych uroczystościach, zarówno tych centralnych w Warszawie/ Krakowie, jak i w każdym miejscu pochówku ofiar katastrofy, po Kościoły parafialne i modlitewne skupienie w nich.

Faza refleksji/ ambiwalencji pojawia się w okresie pół roku po katastrofie, gdy zaczęły następować publicznie/ medialnie nagłaśniane liczne akty przeciwstawnych stanowisk wobec wyjaśniania przyczyn katastrofy. Warto odnotować, że już spór wokół pochówku Prezydenta na Wawelu stanowił preludium późniejszych działań związanych z wprowadzaniem odbiorców w całkowite oszołomienie/ zagubienie/ niepewność, co do tego kto ma rację/ po czyjej stronie leży wina/ czy w ogóle jest szansa by do tego dojść? Stan ten trwał wystarczająco długo by pozycjonować uczestników publicznej debaty na ten temat jako oszołomów, wyznawców sekty, cynicznych polityków. Powodowało to nie tylko „zniesmaczenie publiczności”<sup>1</sup> ale odgradzało ją skutecznie od zainteresowania się sprawą, wnikiwania co właściwie się wydarzyło tego dnia pod Smoleńskiem. Interesująca jest w tej fazie także odmienność postaw kobiet i mężczyzn, którzy wykazują mniejszą skłonność do opuszczania dotychczasowych stanowisk

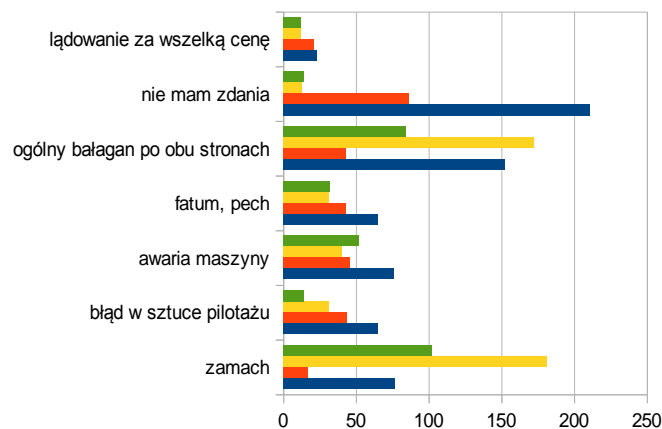
<sup>1</sup> Także w sferze semantycznej wykorzystywano skutecznie grę słów/ zastępując zwroty nasycone pełną emocjonalnością nowomową wskazującą także wyższość komentatorów nad motlochom, który powoduje w nich „zniesmaczenie”.

wokół sprawy, podobnie w przypadku osób starszych, które z pewnym ociąganiem wycofują się z poprzednich ocen. W kolejnych fazach wyraźnie zaznacza się sytuacja, w której mężczyźni, im starsi tym częściej zajmują pozycje wyraziste, kategoryczne, jednoznaczne (bez względu na ich kierunek) niżli kobiety. Co prawda badane kobiety wskazywały także na to, że mimo iż publicznie dystansują się od sprawy, niemniej czasami „dyskretnie, rzadko, bo rzadko, ale nasłuchują co się w tej sprawie dalej dzieje”. Z wypowiedzi badanych i badań ilościowych wynika, że według respondentów obecnie na „placu boju” pozostali głównie „ekstremiści, wyznawcy sekty- vs pracownicy przemysłu pogardy, lokaje Putina”. Jednocześnie te same badania wskazują, że coraz częściej (27% kobiet/ 34 % mężczyzn), w stosunku do fazy ambiwalencji (do 2 roku od katastrofy, wówczas było to analogicznie ♀13 % / ♂21%) poszukują aktywnie alternatywnych źródeł informacji o katastrofie i jej przyczynach- dokonując tego głównie w internecie, komunikując się na portalach społecznościowych.

To też sprzyja wchodzeniu w zupełnie odmienną fazę: buntu i oporu. Buntu wobec dominującej narracji- stąd masowość uczestnictwa w manifestacjach (miesięcznice, rocznice, marsze w sprawach publicznych), co prawda sprawa smoleńska jest jedną z wielu, która stanowi o nieufności wobec tego co mówią rządzący, jednak ma charakter języka spustowego. Bardziej aktualne sprawy i kwestie nakładają się na nią jakby „przykrywając jej znaczenie”, spychając z bieżącego sporu politycznego, niemniej jednak ten lont cały czas się tli. Faza buntu i oporu ma także dwojaki kierunek, z jednej strony sytuują się ci (z reguły kobiety), którzy mają już dość „Kaczyńskiego i jego nienawiści”/ „dość tej polityki na grobach zmarłych”/ „niech już przestaną, co za hipokryzja, takie odszkodowania dostali”(sic!), z drugiej zaś są ci, którzy pobudzani własnymi „odkryciami w sieci” wiedzą, że „MUSIMY coś z tym zrobić, prawda musi wyjść na jaw”, „policzmy się na nowo, nie dajmy się zagłuszyć”. W fazie tej występują także inne motywacje i wola ze strony respondentów, by wreszcie doszło do jakiegoś porozumienia, by wreszcie ten spór zakończyć. Tym częściej podnoszone, im bardziej wierzone, że jest to „tylko wypadek”. Dziś mając rozliczne inne nie wyjaśnione dane, podważające konkluzje raportów Millera i Anodiny, respondenci szukają jakiegoś sposobu by zachować dobre mniemanie o samych sobie, że „jednak nie zawierzili złej sprawie”, że nie jest tak, iż „byli (śmy) jak owce, które idą za najgłośniejszym dzwoneczkiem w stadzie”. Z uwagi na to, że ludzi chcą o sobie dobrze myśleć, mieć dobre mniemanie o sobie, salwują się różnymi strategiami manipulacji lub wyparcia, by nie stracić we własnych oczach. Czasami obnażenie własnej naiwności (głupoty), braku rozsądku bywa dotkliwie. Stąd także takie a nie inne zachowania ludzi.

Zestawienie wyników wskazuje na fakt, że respondentki z miast i wsi są bardziej skłonne wskazywać na fatum, zrządzenie losu oraz ogólny bałagan organizacyjny po obu stronach organizujących lot do Smoleńska, niżli inne przyczyny. Mężczyźni natomiast zarówno z miast jak i wsi są kategoryczni w osądach i wskazują, na zamach jaki mógłby być powodem zdarzenia, jednocześnie wysoki wskaźnik tej odpowiedzi wykazują kobiety pochodzące z miast. Wyniki te ilustruje Rys. 2. Duża część badanych odgradza się od sprawy wskazując na „brak zdania na ten temat”, szczególnie strategia ta odnosi się do badanych

kobiet. Wydaje się, że oficjalna wersja przyczyn katastrofy zdominowała postrzeganie jej przez respondentów. Co prawda podejmują oni rozmaite strategie „oswajania się” z kwestią smoleńską aktualnie, co ukazano w poprzednich zestawieniach dotyczących jej faz, niemniej punktem wyjścia jest albo oficjalna jej wersja, albo podzielanie poglądu o zamachu.



**Rys. 2. Przypuszczenia badanych (w liczbach bezwzględnych) na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej (z podziałem na płeć i miejsce zamieszkania, kolor zielony wskazania : mieszkańcy wsi kolor żółty wskazania: mieszkańców miast; kolor niebieski wskazania: mężczyźni; kolor czerwony wskazania: kobiety).**

### 3.2. Badania jakościowe

Badania jakościowe: zmierzały do skonfrontowania się z pytaniami o strategię i zachowania podejmowane przez młodzież wobec tragedii smoleńskiej? Z narracji podejmowanej przez interlokutorów podczas wywiadów swobodnych, wynika, że ich postawy ulegały zmianom podobnym do faz wymienionych w analizie badań ilościowych. Dlatego też opis ten można zacząć od okresu od daty wystąpienia samego zdarzenia do około miesiąca po nim. Fazy określiłbym jako

**Faza 1.** Cechuje ją SOLIDARNOŚĆ W ŻAŁOBIE, POTRZEBA WSPÓLNOTY. Występuje tutaj powszechne emocjonalne zaangażowanie, koncentrowanie uwagi wokół sprawy, dociekanie (reaktywne) przyczyn i konieczność dania świadectwa SOLIDARNOŚCI w bólu i poczucia żaloby- zatem dominującymi komponentami są emocjonalno - behawioralne elementy postawy. Z wywiadów wynika, że badana młodzież:

- angażowała się spontanicznie i licznie w uroczystościach żałobnych i publicznych manifestacjach związanych z wspomnieniem poległych i ich uczczeniem; (casus zachowań młodzieży Harcerskiej i jej autentyczny, spontaniczny gest wystawienia Krzyża Smoleńskiego);
- masowo uczestniczy w dyskusjach w społecznościach sieciowych i włączała się w potrzebę dojścia przyczyn zdarzenia! (zatem mamy do czynienia z sytuacją włączania komponentu kognitywnego w proces konstruowania własnego sądu na temat zdarzenia);

**Faza 2.** Spychanie, wygaszanie spontanicznej aktywności młodzieży, poprzez wtłaczanie jej w cześć spolityzowania sporu- określenie go jako linii konfrontacji pomiędzy PO i PiS em; symbolicznym momentem jest spór wokół Krzyża Smoleńskiego, konsekwencją czego jest:

- zdezorientowanie młodzieży („o co tu chodzi?”);
- osłupienie („ależ jak tak można?”);
- ku wycofaniu się („znów się wepchali ci politycy, a my nie chcemy mieć z nimi wiele wspólnego”);

W efekcie zamiast uruchomieniu działań dla budowania więzi Narodu, co prawda na bólu i stracie, jakiej doznał, dokonuje się dewastacja tej wspólnoty, jej świadoma destrukcja!

Młodzież stanęła wobec konieczności opowiedzenia się po którejś ze stron, a nie czuje się, że jest do tego gotowa, gdyż jej zniesmaczenie do polityki jako takiej (po okresie permanentnej walki z Prezydenturą prof. Lecha Kaczyńskiego) jest odświeżane i celowo wzmacniane!

Faza 2 jest to także czas, gdy podejmowane są zachowania mające charakter opozycyjny wobec większościowego poczucia stosowności/ nie stosowności zachowań wobec ofiar i ich rodzin!!! Można ją określić jako: Zakwestionowanie czasu żałoby wraz z potęgowaniem cierpienia Rodzin! Z uwagi na kulturowe poszanowanie dla okresu żałoby i cierpienia rodzin, zaskakującym były sytuacje, które znamion szacunku i respektu wobec jednego, jak i drugiego nie miały. Do tego szokującego kulturowo „tańca” kaleczącego zasady i obyczaje wykorzystano młodzież, wzmacniając w niej poczucie, że tak jest współcześnie jak najbardziej na czasie. Sekwencje te były także szokujące dla tej części młodych, którzy nie potrafili się zmieścić w tym scenariuszu, konstruowanego pozornego dylematu: pomiędzy NOWOCZESNOŚCIĄ a SIERMIEŻNOŚCIĄ.

Prowadzi to do strategii unikowej, czyli pragmatycznego z punktu widzenia młodzieży zachowania pozwalającego im uniknąć podejrzania, że są (tak to ujmowano w początkowej fazie) „moherami”, „wariatami spod Krzyża”, „dewotami, co nie przystoi młodym”. Te podejrzania są stawiane wprost lub snute na zasadzie „puszczonego szczura”, który zagęszcza atmosferę wokół niej/niego. W tej fazie (czas około roku od zdarzenia) kordon rówieśniczej akceptacji/odręczenia wyznaczany był między innymi w oparciu o stosunek do sprawy smoleńskiej. Jest to okres samo wycofywania się wielu młodych z tej tematyki, przynajmniej w sferze dyskursu publicznego, przejście w sferę głębokiej konfidencji i prywatności przemyśleń. Oznacza to, że problem jest nadal istotny, ale pragmatyczniej jest nie „pchać się na afisz”.

W fazie tej dokonuje się także ZAOGNIENIE relacji wewnątrzrodzinnych wokół tragedii smoleńskiej i tego co się w związku z nią dzieje. Jest to okres, na tyle powszechnie odczuwany, że dotyczy zarówno młodych, jak i starych, określiłbym go jako: SPOLITYZOWANIE PRZESTRZENI PRYWATNEJ i RELACJI RODZINNYCH. Konsekwencją tego impaktu są pęknięcia więzi rodzinnych i coraz częściej zerwany dialog dotyczący fundamentów życia wspólnotowego w kontekście Rodziny i NARODU!

**Faza 3.** Aktualnie jesteśmy w fazie 3-iej, którą określiłbym jako odbicie od ambiwalencji i wejście w pasaż poszukiwania PEWNOŚCI oraz zajmowanie (ponownie) KLAROWNYCH POSTAW!

Najczytelniejsze to jest w postawach polskiej emigracji, która być może impregnowana (bo nie korzysta z popularnych w Polsce kanałów TV) jest na dominującą narrację dotyczącą tragedii smoleńskiej. Dlatego też jej postawy były i są jednoznaczne, dużo wcześniej niż to, co dokonuje się teraz w postawach w interiorze kraju. Młodzieży zaczyna nie być wszystko jedno!

Oczywiście na jej współczesnym wzmożeniu aktywności w przestrzeni publicznej, towarzyszą kontekstowo inne problemy społeczne, jakim jest brak perspektyw i pracy, konieczność emigracji, brak zaufania do instytucji

abdykującego z wielu sfery życia Państwa. Jednak sprawa smoleńska staje się także czynnikiem uaktywniającym. Póki co w pośrednich zdarzeniach i manifestacjach: Marsz Niepodległości, Marsze w Obronie TV Trwam, aż po rocznice i miesięcznice smoleńskie.

Cechą charakterystyczną tego przesunięcia w zakresie aktywności i postaw młodzieży wobec tragedii smoleńskiej, jest to, że dokonuje się głównie poza strukturalnym działaniem instytucji, organizacji, ruchów. Istnieją co prawda możliwe ścieżki partycypacji młodzieży, choćby młodzieżówki partyjne, frakcja młodych Ruchu Społecznego im. śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, czy inne. Jednak młodzi podchodzą do nich bardzo ostrożnie.

Jednocześnie szukają form rozpoznawania się, tworzenia swobodnych, płynnych form współdziałania. Ich główną niszą jest cyberprzestrzeń. Tam też odnajdują się, wzmacniają i „tłuką” na argumenty, gdyż to co stało się wyraźnym przesunięciem w ich postawach, to dominacja KOMPONENTU wiedzy, faktografii. Dlatego tak interesujący jest casus publicznego obśmiewania Zespołu Parlamentarnego, ma to bowiem uderzyć w jego wiarygodność i prestiż. A cechy te jako ważne dla oceniania współczesności respektuje młode pokolenie.

### 3.3. Analiza wyników badań jakościowych

Konkludując badania o charakterze jakościowym odnoszę się do tego w jaki sposób, (jeśli w ogóle) zdarzenie to, wywarło wpływ na młodzież i jej postawy wobec: \* Narodu jako wspólnoty; \* postrzegania samej/samego siebie jako Polaka, który wobec tego faktu musi (?) jakiś być (jaki?)? Wątek ten jest powiązany z pytaniem o możliwą rewizję poglądów respondentów na temat Prezydentury prof. Lecha Kaczyńskiego i stosunku do pozostałych ofiar katastrofy?

Konsekwencją wydarzeń związanych z katastrofą Smoleńską jest:

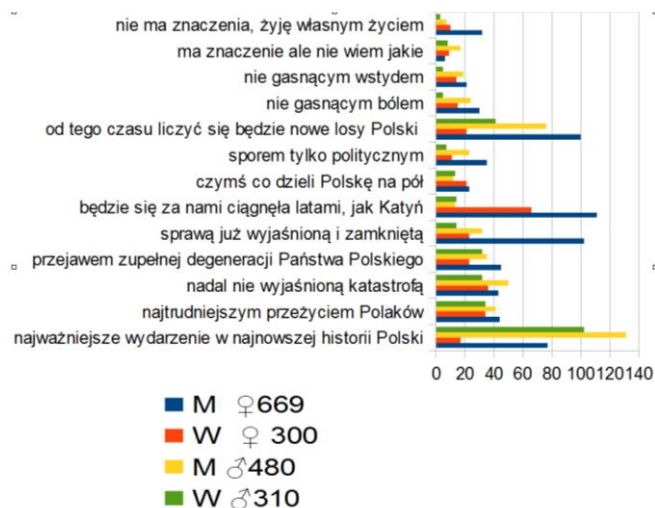
- postrzeganie Nas Polaków i Polski, jako tej, w której „*nic normalnie nie może się dziać*”; jako kraju „*w którym słowa Premiera, że Polska to nienormalność stały się faktem*”; „*Narodu, z którym wszystko można zrobić, a On i tak to lyknie*”; „*jesteśmy jak kundły podwórkowe, robimy tylko dużo hałasu, a i tak ciągle przywiązani do budy*”; „*coraz mniej nas łączy, a coraz więcej nas dzieli*”- to nie jest błąd literowy, to cytaty z wypowiedzi respondenta;
- „*niby dlaczego muszę jakiś być, mam to w poważaniu*”/.../ „*zlewam to*”/.../ „*wstydę się, że jestem Polakiem*”/.../ „*szukam normalności, daj mi z tym spokój*”/.../ „*oni wszyscy, te 'elity' są siebie warte*”/.../ „*jeden drugiego codziennie zabija, jakby robił woo-doo, a ja nie chcę w tym uczestniczyć*”;
- Jednocześnie coraz częściej mówią: „*jednak to Mój kraj, innego nie mam, chcę by był normalny, a bez PRAWDY nic nie zbudujemy*”; „*wszędzie tam, poza Polską jesteśmy „białymi murzynami”, to chcę by TU w MOIM DOMU czuć się u siebie*”; „*wiesz mamy do wyboru, być jak Panny Wykłe, albo jak plastikowe wydumuszki medialne- wybieram to pierwsze*”; „*trzeba coś zrobić, do cholery, trzeba coś z tym zrobić, inaczej Polski już nie będzie!*”;
- ale jest spora grupa tych młodych, którzy mówią: „*wiesz wyluzuj, to jest odgrzewany kotlet, po co ci to?*”/.../ „*nie mój cyrk nie moje małpy*”/.../ „*sprawa jest dawno wyjaśniona, tylko wariaci od Macierewicza się tym zajmują*”/.../ „*Polska jest fajna, po co sobie głowę*

*zajmować czymś na co nie masz wpływu?” /.../ „i co to da, że się dowiemy?” /.../*

Zadano także pytanie o to: Czy katastrofa smoleńska jest/ będzie wydarzeniem pokoleniowym dla współczesnej młodzieży?

Z punktu widzenia socjologicznej świadomości, należałoby stwierdzić obiektywnie, że tak brzemiennie wydarzenie POWINNO stanowić punkt odniesienia dla kształtowania się TOŻSAMOŚCI POLAKÓW. Wówczas powinno się stawiać tezę o NARODZIE POSMOLEŃSKIM. Czy młodzież będzie jego naturalnym podmiotem, czy też zrejetruje, bądź zostanie z tego wyparta? To są pytania dla socjologii w najbliższym czasie? Podobnie jak pytanie o kondycję tożsamościową całego Naszego POSMOLEŃSKIEGO NARODU!

Z uzyskanych zbiorczych wyników (por. Rys. 3) można wyciągnąć wniosek, że w perspektywie respondentów JEST TO WAŻNE wydarzenie dla Państwa i Narodu. Perspektywa ta rozkłada się na dwa obszary doświadczania jej jako osobisty element biograficzny. W wielu deklaracjach badanych osób jest ono osnute wokół przeżywania straty, mimo że obiektywnie rzecz biorąc dotyczącej obcych im osób. Związane to jest z uwewnętrznieniem bólu i solidarność w bólu jak stanu podzielanego z rodzinami. Być może związane to jest z faktem narażenia tych rodzin na dyskomfort wynikający z ataku na ich intymność, odzieranie z godności (konieczność ekshumacji) upublicznienie stanu, który z natury rzeczy powinien być lub dotychczas był związany z przeżyciem prywatnym. Respondenci uznali ją także za element ISTOTNY z punktu widzenia oceny jej wpływu na aktualną sytuację Ojczyzny, jak i jej przyszłości.



**Rys. 3. Katastrofa smoleńska jako wydarzenie tożsamościowe – deklaracje badanych z podziałem na płeć i miejsce zamieszkania. Kolor zielony - mieszkańcy wsi, kolor żółty - mieszkańcy miast, kolor niebieski - mężczyźni; kolor czerwony - kobiety. Możliwość wielokrotnych odpowiedzi dlatego % nie stanowią 100.**

Z uzyskanych zbiorczych wyników można wyciągnąć wniosek, że w perspektywie respondentów JEST TO WAŻNE wydarzenie dla Państwa i Narodu. Perspektywa ta rozkłada się na dwa obszary doświadczania jej- jako osobisty element biograficzny. W wielu deklaracjach badanych osób jest ono osnute wokół przeżywania straty, mimo że obiektywnie rzecz biorąc dotyczącej obcych im osób. Związane to jest z uwewnętrznieniem bólu i solidarność w bólu jako stanu podzielanego z rodzinami.

Być może związane to jest z faktem narażenia tych rodzin na dyskomfort wynikający z ataku na ich intymność, odzieranie z godności (konieczność ekshumacji) upublicznienie stanu, który z natury rzeczy powinien być lub dotychczas był związany z przeżyciem prywatnym. Respondenci uznali ją także za element ISTOTNY z punktu widzenia oceny jej wpływu na aktualną sytuację Ojczyzny, jak i jej przyszłości.

#### 4. PODSUMOWANIE I REFLEKSJE KOŃCOWE

Przedkładając te skróto, z natury rzeczy, sprawozdanie z procesu analizowania społecznych reakcji i zachowań wobec najpoważniejszego wydarzenia społeczno-politycznego w najnowszej historii Polski, wyrażam przekonanie, że jesteśmy w szczególnym momencie historii Narodu, jak i społeczeństwa sui generis. Wiążę je z następującymi konsekwencjami, których oczywistość wydaje się naturalną, natomiast korzystnie byłoby podjąć reprezentatywne badania ogólnopolskie dotyczące ich weryfikacji, jest to:

- założenie o powszechności doświadczenia społecznego dotyczącego katastrofy Smoleńskiej i jej wpływu na postawy wobec autodefiniowania się jako Polaka, postrzegania wspólnoty Narodu oraz powstających wokół niej konfliktów i sporów, co wstępnie zostało opisane w tym przedłożeniu;
- założenie o powstaniu kategorii Narodu Posmoleńskiego oraz opisanie go zdiagnozowanymi i zdefiniowanymi cechami, których znamiona przynoszą prezentowane badania;
- uznanie istotności doświadczenia „rodzin Smoleńskich” przez fakt bycia podwójnie „stygmatyzowanym-zranionym”, najpierw poprzez fakt śmierci członka rodziny, wtórnie przez mechanizmy kulturowej dewastacji czasu żałoby i upamiętnienia ofiar katastrofy wraz z konsekwencjami społecznymi wystąpienia tego typu mechanizmów;
- dokonanie analizy postaw i zachowań kluczowych grup społecznych wobec katastrofy Smoleńskiej i ich konsekwencji w perspektywie longitudinalnej.

Wreszcie wydaje się oczywiste, zwrócenie uwagi na środowisko socjologów i podjęcie refleksji o naszej powinności jako badaczy wobec pulsujących kategorii doświadczenia społecznego naszego Narodu. Pytanie to związane jest z naszą pasywnością vs aktywnością poznawczą wobec katastrofy Smoleńskiej i gotowości

#### Literatura cytowana

- [1] E. Eriskon, 1996, Dzieciństwo i społeczeństwo; Rebis Kraków
- [2] I. Obuchowska, 1996, Drogi dorastania, WSiP Warszawa
- [3] J. Kurzępa, 2009, Zagrożona niewinność, Impulsy, Kraków
- [4] Młodzież a internet, Raport SWPS 2010
- [5] M. Kwiecińska- Zdrenka, 2004, Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości?, UMK Toruń
- [6] Raport KPRM (red). K. Szafraniec, Młodzież 2011, Warszawa (str. 284-285) oraz Szafraniec, K., 2012, Dojrzewający Obywatele - Dojrzewającej Demokracji; Wyd. Instytut Obywatelski, Warszawa